

POSTANOWIENIE

12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 12 czerwca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A. P. i C. G.
przeciwko K. P.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
na skutek skargi kasacyjnej A. P. i C. G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 27 stycznia 2022 r., I ACa 394/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(E.C.)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 27 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powodów A. G. i C. G. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 8 stycznia 2021 r. oddalającego ich powództwo przeciwko K. P. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nich własności bliżej w pozwie opisanej nieruchomości. Sąd odwoławczy ustalił m.in., że w 1990 r. siostra pozwanego (matka powódki i żona powoda) zawarła z pozwanym ustną umowę, na podstawie której zobowiązał się on do nabycia we własnym imieniu nieruchomości będącej przedmiotem sprawy w celu przeniesienia jej własności na tę siostrę. Na podstawie

pełnomocnictwa udzielonego siostrze oraz wskazanej umowy pozwany w latach 1990 - 1992 nabył nieruchomość zawierając kilka umów sprzedaży. Jej zakup został dokonany za pieniądze siostry. W marcu 2001 r. pozwany ustalił z siostrą, że odkupi od swojego przyjaciela M. B. wierzytelności przysługujące mu wobec ich obojga związane z prowadzoną na tej nieruchomości działalnością rolniczą, a nabyte na prośbę pozwanego przez tego przyjaciela od innej osoby, która wcześniej nabyła je od banku. Wierzytelności te były m.in. zabezpieczone hipoteką na tej nieruchomości. Pozwany ustalił także ustnie z siostrą, że po odkupieniu tych wierzytelności nie będzie już zobowiązany do przeniesienia na nią własności przedmiotowej nieruchomości. Pozwany zawarł w 2001 r. z M. B. ustną umowę, na podstawie której po zapłacie określonej kwoty przez pozwanego oboje z siostrą mieli być zwolnieni z długu. Pozwany dokonał tej zapłaty w tym samym roku. Jego siostra nie domagała się od niego przeniesienia własności tej nieruchomości, a zmarła w 2015 r. Sąd drugiej instancji podkreślił, że nadużyciem procesowym jest twierdzenie, że tylko z przesłuchania pozwanego i zeznań jego żony oraz M. B., wynika fakt zawarcia przez pozwanego z siostrą umowy zwalniającej pozwanego z wykonania umowy powierniczej dotyczącej zakupu i przeniesienia własności spornej nieruchomości. Okoliczność ta wynika bowiem mniej lub bardziej bezpośrednio z wszystkich dowodów przeprowadzonych w tej sprawie oraz okoliczności niespornych. Sąd, odnosząc się do kolejnego zarzutu powodów dotyczącego uznania, iż pomiędzy pozwanym a M. B. doszło do zawarcia umowy przejęcia długu siostry, pomimo braku pisemnej umowy wskazał, że trzeba to potraktować, jako oczywiste nieporozumienie. Sąd pierwszej instancji takich ustaleń ani oceny prawnej nie dokonał. Pozwany samodzielnie spłacił wspólne formalne zobowiązanie, a w zamian został zwolniony przez siostrę z obowiązku przenoszenia na nią własności spornej nieruchomości. Sąd Apelacyjny podzielił ponadto stanowisko Sądu Okręgowego, że doszło do przedawnienia roszczenia powodów, które wynikało z zobowiązania bezterminowego, a jego bieg rozpoczął się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Termin przedawnienia wynikał z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 lipca 2018 r.

i wynosił lat dziesięć, a miał rozpocząć się najpóźniej 28 sierpnia 1992 r., kiedy doszło do zawarcia ostatniej umowy sprzedaży.

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. art. 47b § 1 „u.s.p.” poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji na rozprawie w składzie sprzecznym z przepisami prawa, tj. w składzie jednego sędziego zamiast trzech sędziów, skutkujące nieważnością postępowania; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 74 k.c. i 75 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie wyrażające się w uwzględnieniu, pomimo zakazu dowodowego, dowodów osobowych zmierzających do ustalenia faktu istnienia czynności prawnej polegającej na zwolnieniu pozwanego z długu, której wartość przekraczała wartość dwóch tysięcy złotych; art. 385 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i oddalenie apelacji powodów pomimo oczywistej zasadności apelacji, a także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 75 k.c. polegające na uznaniu, że przepis ten nie ma w sprawie zastosowania, pomimo, iż obowiązywał w dacie dokonania rzekomej czynności prawnej (marzec 2001 r.), a zatem czynność obejmująca zwolnienie pozwanego z obowiązku przeniesienia własności nieruchomości powinna być stwierdzona pismem dla celów dowodowych; art. 36 § 2 k.r.o. w zw. z art. 37 § 1 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w marcu 2001 r.) poprzez niewłaściwe zastosowanie (względnie niezastosowanie) i uznanie, że rzekome zrzeczenie się przez poprzedniczkę prawną powodów praw do majątku nieruchomego mogło nastąpić bez zgody jej małżonka (powoda), a brak zgody oznacza nieważność tej czynności; art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu.

Powodowie, uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, powołali się na nieważność postępowania wynikającą ze sprzeczności składu Sądu odwoławczego z przepisami prawa. Twierdzili także, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przytaczając dla wykazania tego faktu większość zarzutów kasacyjnych.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jedynie na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kolegialność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i powołane tam judykaty). W związku z pandemią COVID - 19 ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”), w wersji obowiązującej od dnia 3 lipca 2021 r. (por. art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1090), postanowiono, że w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawartość sprawy lub precedensowy jej charakter (zob. art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4, uchylony art. 28 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1860). Na gruncie tych przepisów w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, że odstępstwo od zasady kolegialności składu sądu odwoławczego nie jest równoznaczne z

oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Ostatecznie w związku z licznymi rozbieżnościami w orzecznictwie, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 kwietnia 2023 r. - zasada prawna - III PZP 6/22, wyjaśnił, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), przy czym zastrzegł, że przyjęta w tej uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Z uwagi jednak na datę wydania zaskarżonego wyroku brak jest podstaw do przyjęcia nieważności postępowania, opartej na braku dochowania wymogu kolegalności składu orzekającego w drugiej instancji.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione tylko w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, która stanowi szczególny środek zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Należy podkreślić, że podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz

szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. Chodzi o kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ. i z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i wskazane tam orzecznictwo).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna powodów jest oczywiście zasadna w znaczeniu wyżej opisanej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przede wszystkim bowiem dochodzone przez powodów roszczenie jest przedawnione i w tej materii wywody prawne Sądów obu instancji (na gruncie art. 120 k.c. i art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2018 r.) - w świetle podstawy faktycznej rozstrzygnięcia tej sprawy - są w pełni przekonujące. Z tej przyczyny oczywistym jest, że nie mógł doprowadzić do zamierzonych skutków prawnych zarzut kasacyjny naruszenia art. 36 § 2 zd. 2 k.r.o. w zw. z art. 37 § 1 i 2 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji k.r.o., która weszła w życie w styczniu 2005 r. Tym niemniej w toku postępowania przed Sądami *meriti* powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazywali (pomimo zmiany powództwa - k. 371), że D. G. pozostawała z powodem C. G. we wspólności majątkowej małżeńskiej, co z drugiej strony implikowałoby również – na podstawie w/wym. przepisów k.r.o. - problematykę ważności umowy powierniczej, jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. W stanie faktycznym sprawy fakt podlegania siostry pozwanego (która zamieszkiwała we Francji i miała także obywatelstwo francuskie) ustrojowi wspólności majątkowej małżeńskiej nie jawi się jako oczywisty, tym bardziej, że z aktu notarialnego z 1992 r. (k. 23) wynika, iż poprzedniczka prawna powodów nabywając nieruchomości nie

powoływała się na podleganie ustrojowi wspólności majątkowej małżeńskiej. Poza tym w apelacji nie były podnoszone zarzuty przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia odnośnie do braku ustaleń, że D. G. pozostawała z powodem C. G. we wspólności majątkowej małżeńskiej oraz że zleciła pozwanemu nabycie przedmiotowej nieruchomości na jej rzecz w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej.

Niezależnie od zasadniczej podstawy odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jaką jest przedawnienie dochodzonego przez powodów roszczenia, trzeba też zauważyć, iż stan faktyczny sprawy pozwala na przyjęcie, że strony umowy powierniczej z 1990 r., w związku z uregulowaniem przez pozwanego wspólnych zadłużeń jego i poprzedniczki prawnej powodów, zawarły w 2001 r. porozumienie o rozwiązaniu umowy powierniczej, skoro ustaliły, że wobec uregulowania tych długów pozwany nie będzie już zobowiązany do wykonania tej umowy. Z uwagi na to, że umowa powiernicza została zawarta w formie ustnej, to również jej rozwiązanie – mając na względzie regulację zawartą w art. 77 k.c. w ówczesnym brzmieniu – mogło nastąpić w takiej formie. W kontekście zarzutów kasacyjnych opartych na art. 74 i art. 75 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy powierniczej (1990 r.) i jej rozwiązania (2001 r.) trzeba wskazać, iż jeżeli w celu ustalenia, że została zawarta umowa powiernicza były prowadzone dowody z osobowych źródeł (czego skarżący z oczywistych względów nie kontestują na kanwie tych przepisów), to dla równowagi procesowej stron dopuszczalne było prowadzenie tego typu dowodów na fakt rozwiązania umowy powierniczej, tym bardziej, że w piśmie przygotowawczym powodów z 25 czerwca 2019 r., sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika nie było sprzeciwu co do przeprowadzenia takich dowodów zawnioskowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (k. 148). Ponadto Sąd odwoławczy (który uzupełnił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) zwrócił uwagę, iż fakt zawarcia czynności prawnej niweczącej skutki umowy powierniczej wynika nie tylko z osobowych źródeł.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

(E.C.)

[ms]